

KATOLIK ŚLĄSKI

„KATOLIK ŚLĄSKI” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę i kosztuje na miesiąc 1.20 złotych.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12.

TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetry. — Wiersz reklam. 60 gr. — Na pier-
— — — — — wszej stronie 80 groszy. — — — — —

Nr. 18.

Katowice, czwartek 11-go lutego 1926

Rok II.

Górny Śląsk - termometrem Europy.

Wiedeń, 8. 2. (Pat.) „Neues Wiener Journal” zamieszcza rozmowę swego współpracownika z Jerzym Kaeckenbeckiem, prezydentem górnośląskiego Trybunału rozjemczego. Kaeckenbeck m. in. powiedział: Górny Śląsk nazywają prochownią Europy i przypuszcza się, jakoby najbliższa wojna miała się tam rozpocząć. Mojem zdaniem mija się to z prawdą. Tak polska jak i niemiecka część Górnego Śląska reagują na wszystkie wstrząśnienia międzynarodowe, a łagodnieją, skoro tylko nastąpi jej złagodzenie. Górny Śląsk nie jest prochownią, lecz termometrem Europy. Prezydent Kaeckenbeck

zaznaczył następnie, że międzynarodowe komisje działające na Górnym Śląsku, przyczyniają się skutecznie do uspokojenia ludności Górnego Śląska. Mogę stwierdzić z radością, mówił Kaeckenbeck, że trudności, które mamy do zwalczania, nie są tak liczne, jak się z początku obawiano. Jest to zasługa dwu moich kolegów w Sadzie, przedstawicieli Polski i przedstawicieli Niemiec, którzy starają się nieustannie drogą wymiany zdań ze swoimi władzami tłumić w zarodku wszystkie trudności. Na koniec prezydent Kaeckenbeck wyraził optymizm co do przyszłego rozwoju gospodarczego G. Śląska.

Pragmatyka nauczycielska w Sejmie.

Warszawa, 9. 2. (Pat.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmiku marszałek zawiadomił, że poseł Stanisław Kozicki (ZLN.) zrzekł się mandatu z powodu mianowania go posłem Rzplitej w Rzymie.

Izba przystąpiła do dalszego czytania projektu ustawy o pragmatyce nauczycielskiej. Poseł Wójtowicz (stronnictwo chłopskie) motywuje poprawkę, aby ustawę rozciągnąć także na wizytatorów i inspektorów szkolnych, oraz ich następców. Poseł Chrućki (klub ukraiński) proponuje poprawkę, która uniemożliwiła przenoszenie nauczycieli narodowości niepolkich w głąb etnograficzny Polski. Poseł Uta wypowiada się za skreśleniem ustępu postanawiającego, że od nauczyciela wymaga się władania poprawnym językiem polskim w słowie i piśmie. Poseł Federbusch proponuje poprawkę, aby także nauczyciele religii żydowskiej musieli mieć zezwolenie gminy wyznaniowej. Poseł Piotrowski (PPS.) zapowiada, że klub jego głosował będzie za poprawką, która domaga się rozciągnięcia ustawy na wizytatorów, następnie za skreśleniem postanowienia o nieskazitelnym przeszłości tych, którzy mają być mianowani nauczycielami a dalej za skreśleniem postanowienia o zezwoleniu władzy duchownej dla nauczycieli religii, oraz o władaniu poprawnie językiem polskim w mowie i piśmie, wreszcie przeciwko tytułowaniu profesorami nauczycieli szkół średnich.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do głosowania. Przy głosowaniu nad poprawką posła Chrućkiego aby skreślono przepis, że może być mianowany nauczycielem człowiek o nieskazitelnym przeszłości Prezydium uznało jednogłośnie, że za poprawką ta stoi mniejszość. Wywołało to sprzeciw części izby, wobec czego przewodniczący wicemarszałek Debski zarządził przerwę. Po przerwie przewodniczący oświadczył, że poseł Dahski zgłosił wniosek o reasumację powziętej ostatnio uchwały. Zgodnie jednak z dotychczasową praktyką wniosek ten nie może być poddany pod głosowanie na tem samem posiedzeniu.

W dalszym ciągu głosowania przyjęto szereg poprawek, między inn. uchwalono skreślić, aby nauczyciele o wykształceniu akademickim tytułować profesorami, 120 głosami przeciwko 109. Całą ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 3-iej po południu.

Stan zdrowia kardynała prymasa Dalbora.

Poznań, 9. 2. (Pat.) Dziś o godz. 9 rano wydano następujący komunikat o stanie zdrowia J. E. ks. kardynała Prymasa Dalbora. Noc z 8 na 9 bm. przyniosła Jego Eminencji kardynałowi prymasowi pewną ulgę. Pacjent przyjmuje pożywienie z większą łatwością.

Poznań, 9. 2. (Pat.) O godz. 22 wydano następujący biuletyn o stanie zdrowia ks. prymasa Dalbora: W ogólnym stanie chorego stwierdzono poprawę. Temperatura 38,0, oddech słabszy.

Dostojny pacjent przyjmuje już pożywienie w większej ilości i z większą łatwością, jednakże trzeba uważać stan jego za poważny.

Krwawe starcie bezrobotnych z policją.

Warszawa, 9. 2. (Pat.) Dn. 9. bm. o godz. 11-tej przed magistratem w Kaliszu zebrał się gromny tłum bezrobotnych żądających pracy. Pomimo zapewnień ze strony przedstawicieli zarządu miasta że kwestja pracy zostanie wkrótce rozstrzygnięta, tłum przez długi czas nie rozchodził się i podburzony przez agitatorów udał się do magistratu, i zaczął demolować biura. Pobito prezydenta miasta Kalisza Szarasa przyczem rzucono się na policję. Policję zaatakowano kamieniami przyczem ze strony policji został ranny aspirant Początek, oraz trzech posterunkowych. Osaczony ze wszystkich stron oddział policji w obronie życia użył broni palnej, raniąc w pośród tłumu 5 osób. Jednemu z policjantów zrabowano rewolwer. Do pomocy policji wezwano wojsko. Na miejsce zaś wyjechał wojewoda Łódzki Darowski z rozkazu min. spraw wewnętrznych zastępcą komendanta głównego policji państwowej nadinspektor Wardencki. O godz. 9 wieczorem w Kaliszu panował spokój.

W przededniu przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Genewa, 9. 2. (Pat.) Generalny konsul niemiecki w Genewie zapowiedział wręczenie noty rządowi niemieckiemu w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów na 10 bm. Wobec tego generalny sekretarz Ligi zwołał posiedzenie Rady na 12 bm. Na tem posiedzeniu zostanie ustalony termin zwołania ogólnego zgromadzenia Ligi, które wypowie się w sprawie prośby Niemiec.

Praga, 9. 2. (Pat.) Czeskie „Slovo” podkreśla wielkie znaczenie prośby Niemiec o przyjęcie ich do Ligi i zaznacza, że krok ten rozpocznie w polityce międzynarodowej nową erę. Równocześnie jednak stwierdza dziennik, wyraża się szereg nowych zagadnień technicznych jak n. p. kwestja rekonstrukcji Rady Ligi. Wrac z Niemcami bowiem występują z żądaniem przyznania stałego miejsca inne państwa, jak Polska i Hiszpania. Żądanie to sympatycznie przyjęte przez Czechosłowację będzie z pewnością poparte przez jej przedstawicieli w Lidze.

Wiedeń, 9. 2. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: W niemieckich kołach narodowych obawiają się, że Włochy będą głosować za przyjęciem Polski do Rady Ligi Narodów.

Radio w Sejmie czeskim.

Praga, 9. 2. (Pat.) W sejmie praskim przeprowadzono próby z radioaparatami zapomocą których wszystkie mowy będą słyszane w kołach dyplomatycznych i w kulturalnych. Postawie będą zwoływani na salę głosem, a nie dzwonkiem, jak dotychczas.

Sprawa mieszkaniowa.

(Informacje z ministerstwa robót publicznych)

Wobec bliskiego uruchomienia robót budowlanych, zmierzających do osłabienia kryzysu mieszkaniowego, przedstawiciel nasz zwrócił się do ministerstwa robót publicznych, skąd otrzymał następujące informacje:

W celu podniesienia ruchu budowlanego rząd uruchomił kredyt na budownictwo prywatne, wykonywał wzgl. przebudowywał gmachy dla urzędów państwowych i przez to zwalniał zajmowane przez nie lokale mieszkalne. Ponadto starał się ożywić ruch budowlany przez szereg zarządzeń ustawodawczych, stwarzających dogodniejsze dla niego warunki. W pierwszym rzędzie nadmienić tu należy przeznaczenie terenów państwowych pod budowę domów mieszkalnych.

Kredyt długoterminowy niskoprocentowy udzielany był przez rząd (ministerstwo robót publicznych) na dokończenie, remont i przebudowę domów prywatnych od połowy r. 1919. Początkowo nieznaczny, kredyt wzrastał stopniowo i w r. 1923 wyniósł 125 miliardów mk. (około 4.600.000 fr. złotych). W r. 1924 w związku ze stabilizacją waluty nie przewidziano w budżecie państwowym kredytów na ten cel. W r. 1925 weszła w życie ustawa o rozbudowie miast (Dz. Ust. nr. 51 poz. 346), zawierająca między innymi szereg ważnych postanowień natury finansowej jak np. ustanowienie państwowego podatku od lokali i placów budowlanych oraz prawo korzystania z państwowego funduszu gospodarczego.

Przy pomocy pożyczek państwowych rozpoczęto do końca roku 1924 ogółem budowę ok. 12.000 izb mieszkalnych, z których ukończono ok. 4.500. W r. 1925 z kredytów przyznanych na podstawie ustawy o rozbudowie miast uruchomiono budowę około 10.000 izb mieszkalnych.

Akcja budowy domów urzędniczych wyrażała się dla całego państwa z początkiem roku 1924 cyfrą około 2.000 wykończonych izb mieszkalnych. W roku 1924 przewidziano na ten cel kredyt w wysokości 5 milionów złotych dla województw wschodnich, w których zachodziła największa w tym względzie potrzeba. W r. 1925 państwo wydatkowało na tenże cel kwotę 6.965.000 złotych, w pozostałych województwach 800.000 złotych. Na poczet powyższych kredytów wykonano w wojew. wschodnich dotąd około 2100 izb mieszkalnych i kuchni.

Z zarządzeń ustawodawczych stwarzających dogodne warunki dla budowy wymienić należy ustawę o zwolnieniu nowowznoszonych budowli na lat 15 od podatku od nieruchomości oraz od przepisów ustawy o ochronie lokatorów, dalej przepisy ulgowe, dotyczące budownictwa, wydane przez ministerstwo robót publicznych wreszcie ustawy o przeznaczeniu terenów państwowych w Warszawie pod budowę domów mieszkalnych, na podstawie których dokonano w stolicy przydziału terenów pod budowę przeszło 70 spółdzielni mieszkaniowych, ogólnej powierzchni około 125 ha, wartości 31 milionów złotych.

Z uwagi na to, że nie można w najbliższych latach oczekiwać powrotu normalnych przedwojennych stosunków na rynku pieniężnym ruch budowlano-mieszkaniowy opierać się będzie głównie na wspomnianej wyżej ustawie o rozbudowie miast z dn. 29 IV. 1925 r., która przesuwą główny ciężar akcji rozbudowy na ciała samorządowe, udzielając im daleko idących uprawnień, jak wyłączenie gruntów niezabudowanych i budynków niedokończonych, oraz przydział terenów państwowych na cele ogólne samorządów, oraz na rozbudowę mieszkaniową miast. W r. 1925 ruch budowlany finansowany był przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który do czasu wydania ustawy w okresie od 9 marca do 9 kwietnia 1925 r. wydał pożyczek budowlanych na sumę 4 miliony zł., na mocy zaś ustawy i na podstawie wniosków ośnośnych komitetów rozbudowy miast ogółem około 28.000.000 zł. t. j. razem okragło 32.000.000 zł. Ogólna wysokość pożyczek przyznanych przez komitety rozbudowy dosięgła 45.000.000 zł.

Akcja budowlano-mieszkaniowa w roku 1926, całkowicie oparta na ustawie o rozbudowie miast, zależna jest od wysokości kredytu państwowego, który będzie udzielony na rzecz państwowego funduszu rozbudowy z uzyskanych pożyczek państwowych. Zbyteczne nadmieniam, że powodzenie tej akcji poza celem bezpośrednim miałyby podnieść wpływ na uruchomienie i ożywienie wszelkich warstwowości pracy w kraju.

Przegląd polityczny. NIEMCY.

Stresemann odpowiada Mussoliniemu.

W parlamencie niemieckim odpowiedział we wtorek 9 b. m. na interpelację nacjonalistów niemieckich w sprawie ucisku ludności niemieckiej w południowym Tyrolu oraz na interpelację partii rządowych z powodu ostatniej mowy Mussoliniego niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann następującym przemówieniem:

Przemówienie włoskiego prezydenta ministrów Mussoliniego na sobotnim posiedzeniu parlamentu włoskiego głęboko sięga w stosunki włosko-niemieckie. Rząd niemiecki uznał fakt przyznania Włochom Tyrolu Południowego, również zawsze respektował suwerenność włoską nad tym krajem; jednakże polityczne położenie prawne nie wyczerpuje położenia ogólnego. Istnieje nie tylko prawo międzynarodowe, lecz także moralność międzynarodowa.

Następnie Stresemann odczytał wszelkie uroczyste przyrzeczenia króla włoskiego i sfer urzędowych odnoszące się do ludności niemieckiej pozostającej w Tyrolu Południowym, przynajmniej Włochom. W tych deklaracjach uroczystych Włochy przyrzekają wszelką opiekę niemieckiej ludności we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. W przeciwieństwie do tych przyrzeczeń rząd faszystowski rozpoczął w ostatnim czasie politykę wyrażającą żywy niemiecki.

Dalej Stresemann omówił kampanię prasową antywłoską, stwierdzając, że rząd niemiecki z tą kampanią nie ma nic wspólnego. Stwierdził też minister, iż rzeczywiście rozpoczął się ruch bojkotowy zwrócony przeciwko Włochom. Ruch ten jednak wyszedł z inicjatywy kół prywatnych i rząd niemiecki również nie ma nic z nim wspólnego, przeciwnie, rząd niemiecki potępia ten sposób robienia polityki zagranicznej. W dalszym ciągu Stresemann zajął się groźbą Mussoliniego, iż Włochy również odpowiedzą bojkotem. Minister Stresemann uważa za rzecz niemożliwą, aby w ten sposób miało nastąpić zerwanie stosunków polityczno-handlowych z Niemcami. Stresemann uważa, iż kwestia Brennera nie dotyczy o tyle Niemiec, co Austrii. Niemcy okazywały w ostatnich latach wiele sympatii Włochom, co się dopiero zmieniło, gdy nadchodziły wiadomości o ucisku ludności niemieckiej w Tyrolu Południowym. Stresemann stwierdza, iż naród niemiecki ma prawo do wyrażenia swej sympatii dla ludności niemieckiej Tyrolu, który od setek lat był krajem czysto-niemieckim i zawsze należał do sfery kulturalnej niemieckiej. Gdyby z ucisku tej ludności miało powstać niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi, to wówczas musiałaby

wkroczyć Liga Narodów. Mowa Mussoliniego umożliwiła rząd niemiecki w przekonaniu o konieczności przystąpienia do Ligi Narodów. Mowa ta nie oznacza tylko wynarodowienie Tyrolu Południowego, lecz uważana jest także w całym świecie jako groźba wojny przeciwko Niemcom i Austrii. Takie groźby nie odpowiadają duchowi Ligi Narodów. W dalszym ciągu Stresemann zaznaczył z naciskiem, iż naród niemiecki nie da sobie odebrać prawa wystąpić w obronie mniejszości narodowych i w końcu z całą stanowczością zwrócił się przeciwko groźbom włoskiego premiera ministrów.

W dyskusji przemawiali mówcy wszystkich partii, którzy potępiwszy ostro mowę Mussoliniego, wyrazili swą zgodę na wywody Stresemanna porzem dyskusję zamknęto.

Niemcy w Lidze Narodów.

Po załatwieniu formalności, wymaganych przez konstytucję, rząd niemiecki wypracował ostateczny tekst podania o przyjęcie do Ligi Narodów i miał go zaraz przesłać do sekretariatu Ligi. W ostatniej chwili wynikły skutek mowy Mussoliniego, atakującej ostro Niemców, wątpliwości, czy wobec tego nie należy wstrzymać podania aż do czasu załatwienia zatargu. Zdaje się jednak, że rząd umyślnie nie chce przywiązywać zbyt wielkiej wagi do tej mowy i wyciągać z groźb Mussoliniego tak daleko idących konsekwencji. Przeciwnie, rząd pragnie wyraźnie podkreślić, że szczerze pragnie pokojowej współpracy z innymi narodami w przeciwieństwie do wojowniczych zamiarów włoskich.

Rząd niemiecki wypracował równocześnie program działania swego w Lidze Narodów na najbliższą przyszłość. Wychodzi on ze założenia, że dopiero z chwilą przystąpienia Niemiec do Ligi nabiera mocy obowiązującej układ w Locarno, a zatem pokojowe rozstrzygnięcie wszelkich zatargów w Europie. Ta zasada jest jedynie możliwa droga, na której Niemcy będą mogły osiągnąć wpływ i znaczenie. Nikt nie będzie oczekiwał, że stanie się to zaraz. Lecz mając stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, będą Niemcy współdziałać i na równi z innymi postanawiać o wszystkich sprawach leżących w zakresie działania Ligi. W wielu zaś wypadkach, gdy na mocy ustawy Ligi potrzeba jednomyślniej uchwały, Niemcy będą miały głos rozstrzygający.

Niemcy będą odtąd miały prawa wszelkie spory poważnej natury z innymi państwami, poddawać pod obrady Ligi, a temsamem bronić swego stanowiska i swych interesów. Również mogą żądać zbadania ewentualnie zmiany wszystkich układów, które okazały się niepraktyczne, lub zagrażają pokojowi światowemu. W pierwszej linii zaś będą mogły przyczynić się do szybkiego wyniku narad w sprawie rozbrojenia i czuwać nad tem, aby ta sprawa nie usnęła. Ważnem jest także to, że Niemcy będą mogły bronić swych interesów w sprawie zarządu Nadrenji. Poza żadaniami niemieckimi co do oddania im w zarząd kolonii, jednym z najważniejszych pól działania będzie sprawa ochrony mniejszości.

Jak widać z tego, Niemcy bardzo celowo przygotowują się do nowej roli i trzeba się liczyć z tem, że będą wytrwale dążyć do urzeczywistnienia tego programu.

ZAGRANICA.

Zatarg szwajcarsko-rosyjski.

Dotychczasowe próby załagodzenia zatargu rosyjsko-szwajcarskiego z powodu zamordowania przedstawiciela Rosji, Worowskiego, nie doprowadziły do skutku. Zdawało się, że wszelkie usiłowania w tym kierunku rozbiły się o opór Rosji, która chciała skorzystać z tej sposobności, by nie brać udziału w naradach nad rozbrojeniem ogólnym.

Jednakowoż w ostatniej chwili udało się nakłonić Rosję do ustępstw. Za pośrednictwem rządu francuskiego przedłożyła ona nowe warunki, na których dałoby się doprowadzić do porozumienia. Rosja postawiła dwa żądania. Mianowicie Szwajcaria będzie musiała jeszcze raz i to w urzędowy sposób wyrazić ubolewanie z powodu zabójstwa. Natomiast Rosja rozpocznie dochodzenie z powodu obrabowania poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu w r. 1917. winnych ukarze i zapłaci odszkodowanie. Natomiast Rosja nie godzi się na odszkodowanie obywateli szwajcarskich, którzy ponieśli straty przez bojkot towarów szwajcarskich.

Przynuszać należy, że warunki te stanowią podstawę, na której powinno dojść do porozumienia. Przez to także konferencja rozbrojeniowa będzie mogła odbyć się wcześniej, aniżeli myślano.

Tajny układ włosko-angielski.

Był prezes ministrów angielskich i przywódca socialistów, Macdonald, w powrotnej drodze z dłuższej podróży oświadczył jednemu z dziennikarzy francuskich w sprawie uregulowania długów włosko-angielskich, że tak niekorzystne dla Anglii załatwienie mogło nastąpić z ukrytych pobudek. Zdaniem Macdonalda przyczyna jest jedynie tajny układ w sprawie wspólnego postępowania w Turcji oraz ponaradzie przez Anglię interesów włoskich na morzu Śródziemnym i w Afryce. Taki układ byłby wyraźnie skierowany przeciw posiadłościom kolonialnym Francji.

Francja a rozbrojenie.

Gdy konferencja rozbrojeniowa została odroczone, podniosły się zwłaszcza w Anglii głosy, twierdzące, że odroczenie nastąpiło na życzenie Francji, która pragnie przeszkodzić rozbrojeniu. Obecnie rząd francuski za pośrednictwem oddanej sobie prasy odpowiada na te zarzuty. Zapewnia ona, że Francja może bez żadnej obawy brać udział w naradach, gdyż od samego początku jasno określiła swoje stanowisko. Jest ona zdania, że nie miałoby żadnego sensu, gdyby przeprowadzono rozbrojenie na lądzie, a równocześnie nie ograniczono zbrojeń morskich. Wtedy bowiem państwa Europy byłyby zdane na łaskę i niełaskę Anglii.

Również jest Francja zdania, że przy ograniczeniu zbrojeń musi być uwzględnione przede wszystkim położenie geograficzne każdego państwa i jego wytwórczość przemysłowa. To znaczy, że te państwa, które sąsiadują z takimi narodami, których napadu muszą się obawiać, powinny być silniej uzbrojone. Nie można bowiem wymagać, aby Francja rozbroiła się tak, jak Niemcy zostały rozbrojone, nie otrzymując w zamian za to dostatecznych gwarancji, jakich żądała od Anglii.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wielkie miasta w Niemczech.

Miast, które mają mieszkańców więcej niż 250 tysięcy, jest w Niemczech 20, wliczwszy Berlin. Takich miast ma Francja 3, prócz Paryża i Anglia 11 prócz Londynu. Wogóle w ostatnim czasie coraz więcej ludności mieszka w wielkich miastach, a coraz mniej w miastach małych i na wsiach. W roku 1875 mieszkało w wielkich miastach przeciętnie 48 ludzi na 1000, w roku 1910 mieszkała w miastach już trzecia część ludności, a obecnie 629 osób z pomiędzy 1000 mieszka w miastach. Stosunek ten nie jest wcale korzystnym, bo trudność wyżywienia wzmoży się wnet do tego stopnia, że kraj będzie całkiem zależnym od zagranicy.

Bogowie, którzy nie znoszą dymu.

Rząd Tybetu, kraju w Azji położonego, irytował rząd amerykański, że widział się zniewolony wydać zakaz dowozu do kraju wszelkich wyrobów tytoniowych. Zakaz ten uzasadnia rząd tybetański względami na licznych bogów, którzy wedle przekonania krajowców zamieszkują doliny i góry Tybetu. Otóż dym od cygar i fajek uprzykrza rzekomo bogom pobyt na ziemi i mógłby ich spowodować do opuszczenia kraju, a to spowodowałoby choroby i nieszczęścia na ludzi i zwierzęta.

Druga Palestyna w Rosji.

W Rosji bolszewickiej mieszkają liczne zastępy żydów, które rządowi sprawiają wiele trudności, tak jak żydzi Polse. Dzięki wpływowi, jaki żydzi mają w Rosji u władzy bolszewickiej, postanowiono żydów sprowadzać do okolic południowych, a mianowicie skolonizować nimi półwysp Krym. Zamiar ten jest żydom bardzo na rękę, którzy gotowi postarać się w tym celu nawet o poparcie pieniężne ze strony żydów całego świata. W ciągu roku zesłałego nie mniej jak 30 000 żydów zajęło się z tego

powodu uprawa ziemi, ponieważ im uniemożliwiono zajmowanie się handlem i drobnym przemysłem. Gospodarka zaczyna się zazwyczaj sposobem bolszewickim, to znaczy, że koloniści osiedli w jednym miejscu, uprawiają ziemię na wspólny rachunek, ale to niedługo trwa, bo taka gospodarka nie zgadza się z usposobieniem żydów. W ten sposób tworzy się znowu nowa Palestyna czyli Rzeczpospolita żydowska, której stolicą będzie prawdopodobnie miasto Odessa. Mają oni nawet już swój własny język urzędowy, którym jest żargon żydowski. Chwilowo rząd bolszewicki sprzyja temu ruchowi i popiera go nawet czynnie, ale inne pytanie, czy się to wnet nie zmieni.

Nieszczęśliwy wypadek.

Na kopalni Phönix koło Duisburgu spadło 4 murarzy, zajętych przy budowaniu komina z wysokości 60 metrów. Jeden z nich był na miejscu trupa, drugi zmarł bezzwłocznie w lazarecie, a trzeci walczy ze śmiercią. Czwarty robotnik poniósł tylko lekkie obrażenia. Przyczyną nieszczęścia było załamanie się rusztowania.

Napad francuskich robotników na Polaków.

Na torze kolejowym w pobliżu Paryża napadli francuscy robotnicy na 100 polskich robotników za to, że ci nie przyłączyli się do strejku. Polacy odnieśli ciężkie pokaleczenia i dopiero przybycie oddziału policji, w liczbie 50 urzędników położyło kres bójce.

Ludność Włoch.

Dokonany w roku ubiegłym spis ludności wykazuje, że Włochy obecnie zamieszkuje 42 115 606 osób. Spis ludności dokonany przed czterema laty wykazywał ich 3 miliony mniej; przyrost ludności jest wcale znaczny.

Ciekawa wiadomość.

We francuskiej akademii nauk przedłożono w ostatnim czasie staroegipski pergamin, który udało się odczytać. Treść tego pisma jest następująca:

3000, opisuje jakąś roślinę cudowną, która egipskim kapłanom od kilkuset lat była już znana, a po której spożyciu kapłani otrzymywali rzekomo dar jasnowidzenia. Wobec tego ciekawą jest wiadomość, iż niedawno temu pewnemu Francuzowi udało się wykryć roślinę w Indiach z podobnymi właściwościami, o czym nie dawno temu donosiliśmy. Wykazuje się, że niejedna rzecz, którą ludzkość dopiero teraz poznaje, była już dawno ludziom znana.

Zabójstwo rabunkowe na przyjacielu.

We Włoszech w mieście Palermo zamordowano tych dni złotnika z Alessandri i zabrano mu torbę podróżną z drogocennymi kamieniami i wyrobami złotniczymi. O strasznym tym wypadku donoszą bliższe szczegóły gazety włoskie. Złotnik Sereno udał się w doroczny objazd do swych odbiorców i zapowiedział się też do Palermo do długoletniego swego przyjaciela, złotnika Velly. Tenże podjął zamiar zamordowania i obrabowania Sereny. W tym celu zgodził sobie 3 rabusiów, którzy u niego czatowali na przybycie Sereny. Gdy tenże przybył, mając przy sobie torbę z drogocennymi przedmiotami wartości pół miliona lir, w okamgnieniu został ubezwładniony i przemocą uduszony. Krzyk nieszczęsnego przywabiał przechodni. Na ulicy przed domem, ale Vella uspokoił ich, mówiąc, że to krzyk pacjenta, któremu wyrzywał zęby. Zabójcy ciało zamordowanego wcisnęli do skrzyni i wywieźli samochodem wieczorem za miasto, wrzucając ją do studni w pewnym gospodarstwie. Po upływie dwu dni dopiero gospodarz odkrył skrzynię z ciałem w swej studni. Velle, który się przyznał do wszystkiego, zaarrestowano. Za współnikami zbrodni śledzi policja.

Nieszczęście samochodowe w Australii.

W mieście Belgrade w Stanie Wiktorji w Australji kierownik omnibusu samochodowego, przepełnionego podróżnymi, utracił władzę na wozem, który zjechał po spadzistej drodze bez kierownictwa. Wóz ciężki przewrócił się, przyczem trzy osoby zostały zabite, a 15 po części bardzo ciężkie odnieśli obrażenia.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA.

Środa

10

lutego

Św. Scholastyki,

(panny nr. 480, i 540).

Św. Soterisy, (panny i męcz.)

Słow. Tomila bl.

Uroczystość św. Scholastyki, panny a siostry św. Benedykta, Opata, obchodzą w Monte Cassino. Zaś w Rzymie przy via Appia uroczystość św. Soterisy, panny i męczenniczki. Według świadectwa św. Ambrożego pochodziła ona z zacnych rodziców, mimo to z miłości do Chrystusa mało cenila znaczenie przodków, godności konsula i stanowisko honorowe. Ponieważ oparła się wezwaniu ożenianiu bożkom, więc długo ją bito pięściami, a gdy jeszcze inne męki z podziwienia godną wytrzymała, w końcu ścięta mieczem, radośnie pospieszyła do swego Oblubieńca.

Nie wnikaj z nimi w przymierze, ani z ich bogami, nie będziesz czynił uczynków ich. Niechaj nie mieszkają w ziemi twej, by cię nie przywiedli ku zgrzeszeniu przeciwko mi. Exodus XXIII, 31, 32.

Kalendarz historyczny: 1321 ogłoszenie wyroku na Krzyżaków. — 1564 pożar Częstochowy. — 1792 zgon Andrzeja Zamojńskiego. — 1768 zgon ks. Piotra Gabryela Bodu'ęna.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7,30, zachodzi o godz. 5,00. Księżyc wschodzi o godz. 5,54 rano, zachodzi o godz. 2,04 po południu.

Długość dnia na początku lutego 9 g. 29 min.; w końcu lutego 10,57 g.; przybędzie więc dnia o 1 godzinę i 28 minut.

Dni po Nowym Roku 41, do Nowego Roku 324.

— **Powrót zimy.** W niedzielę temperatura znacznie się oziębiła. W godzinach wieczornych spadł śnieg, który cienką powłoką pokrył ziemię. Jest to jeszcze jeden dowód, że przysłowia się sprawdzają. W święto Matki Boskiej Gromnicznej mieliśmy cudowną pogodę, a oto przysłowie powiada:

„Gdy słońce jasno świeci na Gromnice,

Większych, jak przedtem mrozów czyni lice.“

Śnieg niedzielny jest złą zapowiedzią na przyszłość. Luty był zawsze najcięższym i najsroższym w naszym klimacie. Może niedzielny śnieg jest w myśl przysłowia zapowiedzią dalszych i większych opadów śnieżnych.

— **O równe traktowanie mniejszości narodowych w województwie śląskim i na Śląsku Opolskim.** W październiku r. ub. niemiecka gmina teatralna w Katowicach, otrzymawszy na początku roku ubiegłego pożyczkę na swe cele od miasta we wysokości 10 000 złotych, stawiała wniosek o subwencję 50 000 złotych na urządzenie przedstawień niemieckich w teatrze miasta Katowic. Sprawa ta zajmowała się w pierwszym rzędzie jako ciało opiniodawcze komisja teatralna miasta Katowic, w której zasiadają także Niemcy i orzekła, że zgadza się zasadniczo na prośbę niemieckiej gminy teatralnej ale pod warunkiem, że odnośnie towarzystwa polskie na Śląsku Opolskim — czy to w Bytomiu, Zabrze lub Gliwicach przy odpowiednim podaniu będą traktowane równomiernie. W myśl tej opinii magistrat miasta Katowic powziął uchwałę udzielenia subwencji niemieckiej gminie teatralnej z tem, że odnośnie podane towarzystw polskich na Śląsku Opolskim miały być oddane aż do 15 grudnia r. ub. Do tej uchwały magistratu przyłączyła się komisaryczna rada miasta Katowic na początku listopada 1925 roku. Uchwała ta świadczyła o zdrowym pojmowaniu sprawy traktowania równego mniejszości narodowych w województwie śląskim i na Śląsku Opolskim w myśl Konwencji Genewskiej. Pomimo to prasa niemiecka już wtenczas atakowała radę miasta Katowic posadzając ją o to, że uchwała taka jest tylko wykrętem aby nie odmówić wprost prośbie niemieckiej gminy teatralnej.

Z powodu trudności nieprzewidzianych podanie towarzystwa polskiego na Śląsku Opolskim nie wpłynęło do magistratu powyżej podanych miast aż do oznaczonego terminu to znaczy do 15 grudnia 1925 r. Dopiero w dniu 15 stycznia r. b. towarzystwo św. Jacka w Bytomiu wniosło prośbę do magistratu miasta Bytomia o subwencję w wysokości 50 000 marek na cele urządzenia polskich przedstawień ludowych, które z góry muszą się liczyć z niedoborem znacznym, ponieważ w obecnych czasach ciężkiego przesilenia gospodarczego są przeznaczone dla biedującej polskiej ludności robotczej i z tego powodu muszą być urządzone prawie bezpłatnie.

Cała sprawa stała znowu na porządku obrad ostatniego posiedzenia komisarycznej rady miasta Katowic ku końcu stycznia rb. Niestety sprawa była traktowana na posiedzeniu tajnym, tak, że publiczność polska nie może się dowiedzieć o wyniku tych obrad. Tylko z napadu hakatystycznej prasy niemieckiej mianowicie „Katt. Ztg.“ i „Oberschl. Kurier“ na polskich radnych miasta Katowic można wywnioskować, że sprawa cała została odroczone aż do decyzji ciał administracyjnych miasta Bytomia w przedmiocie podania towarzystwa św. Jacka.

Zachowanie się prasy niemieckiej w tym wypadku znowu świadczy dobitnie o jej usposobieniu co do równego traktowania mniejszości narodowych tu i po za kordonem granicznym. Znamiennym jest, że powyżej wspomniane gazety niemieckie nie wspominają o podaniu towarzystwa św. Jacka w Bytomiu i szkalują tylko polskich radnych miasta Katowic. Od „Katowicerk“ nie można się spodziewać zrozumienia tej sprawy — ale czemu chce tłumaczyć swoje zachowanie się „Oberschl. Kurier“ chęć się zawsze swoją katolickością? Mammy ale nadzieję, że magistrat i rada miejska w Bytomiu nie zważają na niepowołane głosy prasy niemieckiej będą traktowały przychylnie prośbę towarzystwa św. Jacka a wtenczas i gmina teatralna niemiecka w Katowicach dopnie swego celu. Wzajemność ta przy równym traktowaniu mniejszości narodowych tam i tu napewno i najlepiej przyczyni się do utworzenia czystej atmosfery spokojnej współpracy polskiej i niemieckiej narodowości.

—o—

Województwo Śląskie.

* **Podwyższenie płac dla pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych.** Ponieważ nie osiągnięto porozumienia między towarzystwami samodzielnymi kupców a związkami zawodowymi w sprawie podwyższenia płac pracowników zatrudnionych w przemyśle, biurach i handlu, przekazano sporną sprawę komisji pojednawczo-rozjemczą pod przewodnictwem starszego radcy górniczego Nowakowskiego. Wspomniana komisja wydała w dniu 5 lutego b. r. wyrok, według którego począwszy od 1 stycznia b. r. podwyższa się dotychczasowe płace o 5 procent. Ułamki złotego mają być podwyższone do pełnego złotego w górę. Siły żeńskie mają otrzymywać płace o 10 procent niższe w stosunku do odpowiedniej grupy pracownika męskiego.

* **Trudności przy wywozie węgla ze Śląska.** W ostatnich czasach coraz częściej słyszy się narzekania na napotykanie trudności w sprawie zwiększenia naszego wywozu węgla ze Śląska przez Gdańsk. Jak donoszą, zdolność przeładunku węgla w Gdańsku wzrosła się o prawie 70 procent. Na przeszkodzie stoi fakt, że o ile dyrekcja kolejowa katowicka jest w stanie każdą ilość węgla wysłać w kierunku na Gdańsk, na tyle warszawskiej dyrekcji kolejowej, przez którą transporty te przechodzą, do Gdańska, nasuwają się trudności. Wskutek złych zarządzeń tworzą się zatory, co sprawia, że zamiast 12 transportów, któreby mogły odchodzić z Górnego Śląska, odchodzi obecnie tylko 6. Jako charakterystyczny jest fakt, że pociągi wychodzące ze Śląska zmuszone są niejednokrotnie nawet na stacjach węzłowych dyrekcji warszawskiej oczekiwać po 8 godzin na zezwolenie dalszej jazdy.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uroczystość papieska.) Wedle rozporządzenia J. E. Ks. Biskupa odbędzie się dla miasta Katowic uroczystość papieska w następną niedzielę, dnia 14 lutego. Rano o godz. 9 odprawi J. E. Ks. Biskup z powodu tegoż dnia nabożeństwo pontyfikalne w katedrze św. Piotra i Pawła. Podczas nabożeństwa wygłosi ks. prob. katedralny Mateja kazanie okolicznościowe. Zaś po południu o godz. 5½ urządza się uroczystość świecka na sali domu związkowego przy kościele Najśw. Marii Panny, gdzie przemówi ks. generalny wikariusz dr. Bromboszcz i J. E. Ks. Biskup Dr. Hlond. Tak władze jak i ludność powinni ten dzień jaknajuroczyściej obchodzić, aby Ojcu św. podziękować za nowoutworzoną diecezję. — Dla niemieckich parafian odbędzie się uroczystość świecka na sali domu związkowego przy katedrze o godz. 3½, gdzie przemówi ks. konsultor Strzyż z Goduli.

— (Z obwodowego biura funduszu bezrobocia.) Za czas od 10—16 stycznia b. r. wypłacono z akcji ustawowej 28.314,12 zł. Razem otrzymało zasiłek 2923 bezrobotnych (mężczyzn 2303, kobiet 620). Z akcji doraźnej pomocy państwowej wypłacono w powyższym czasie 98.294,25 zł. Razem otrzymało zasiłek 10.763 bezrobotnych (mężczyzn 8847, kobiet 1916).

— (Targ na bydło i konie.) We wtorek, dnia 9 lutego b. r. odbędzie się w Katowicach na placu przy ulicy Piotra Skargi (na zachód od hali tar-

gowej) targ na bydło i konie. Sprowadzać na targ można konie, krowy, owce, cielęta, kozy i świnię i to w czasie od godziny 9 do 11 przed południem.

— (Zjazd delegatów Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów.) W niedzielę ubiegłą odbył się w Katowicach zjazd delegatów Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów. Zebrani oświadczyli się za założeniem kasy pogrzebowej i uchwalili statut tejże kasy. Przyjęto zasadę, że członkami kasy będą nie tylko ojcowie rodzin (pocztowcy), ale i najbliższa rodzina. W razie śmierci członka kasy wypłacane będą z kasy tej zasiłki pogrzebowe. Po wykładzie zjazdowym prezesa Mackiewicza przyjęto rezolucję przeciw wydaleniom w urzędach pocztowych. Delegaci wypowiedzieli się nadto za usunięciem z urzędów mężatek i za zniesieniem zbędnych urzędów jakoteż za zamianą inspektoratu poczt w Katowicach na dyrekcję poczt.

— (Przychodnia przeciwalkoholowa.) Śląski urząd wojewódzki donosi: Na życzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, generalnej dyrekcji służby zdrowia, w porozumieniu z Śląskim urzędem wojewódzkim z dniem 1 lutego b. r. uruchomiono pierwszą przychodnię przeciwalkoholową w Katowicach, przy ul. Jana 14 pierwsze piętro. Porady bezpłatnej udziela się w każdy wtorek wieczorem od 6—7, w każdy piątek wieczorem od 5—7, z wyjątkiem świąt uroczystych.

— (Zjazd delegatów Związku urzędników kolejowych) okręgu śląskiego odbył się w ubiegłą niedzielę. Przewodniczącym był Raszka z katowickiej dyrekcji kolei państwowych, delegat z Warszawy prezes zarządu głównego organizacji urzędników kolejowych p. Lempke. Po tych przemówieniach przystąpiono do sprawozdań z prac zarządu okręgu śląskiego, oraz w sprawie ostatniego obniżenia płac i dodatku wojewódzkiego. W końcu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano: pierwszym prezesem starszego asesora p. Januszka, drugim prezesem p. radcę Krzyżę, sekretarzem p. Piontkę, zastępcą sekretarza p. Kosza, skarbnikiem p. Murka, do komisji rewizyjnej asesor Koldonek, sekretarzy Ulsika i Szrajera. Przebieg obrad był poważny i spokojny.

Józefowiec w Katowickim. (Z ruchu towarzyszt.) Onegdaj odbyło się walne zebranie miejscowego Towarzystwa Polek, na którym przemawiała posłanka p. Szymkowiakówna. Wywody mówczyni były bardzo trafne. Wzywała nasze matki-Polki, aby służyły wiernie Kościołowi i Ojczyźnie, wychowując dzieci swoje na dobrych katolików i obrońców ziemi ojczystej. Mówczynie nagrodzono hucznymi oklaskami. Nad przemówieniem wywiała się ożywiona dyskusja. Najprzód nauczycielka p. Skrzydełko apelowała do matek, aby sobie wzięły do serca słowa mówczyni i nie pozwoliły swoim dzieciom mówić po niemiecku, bo przez to się niemczą. Matki drogie, szanujcie język polski, bo to Wasz obowiązek. Pamiętajcie na słowa śp. ks. Norberta Bonczyka, który napisał: „Te młodzieży broń sztandary, broń języka i swej wiary: bo kto te skarby ojców spodli, darmo się do Boga modli.“ Bardzo było na czasie, aby obudzić ducha między naszymi niewiastami. Następnie obierano zarząd przez aklamację. Wybrano: przewodniczącą p. Kulesową, sekretarką nauczycielkę p. Skrzydełko, kasjerką p. Pawletową, rewizorkami kasy pp. Psotową i Knabową. Życzyć by należało, aby nowo wybrany zarząd leniej pracował niż dotychczas i mamy nadzieję, że się stosunki w towarzystwie poprawią. Pani nauczycielka Skrzydełko, znana z swej gorliwej pracy w gminie naszej, niewątpliwie i dla towarzystwa działać będzie z zamilowaniem i poświęceniem. W tej pracy naszym niewiastom „Szczęść Boże“.

Siemianowice w Katowickim. (Ukarana ławotworność.) Do żony pewnego obywatela przybył temi dniami niejaki G. z Rybnika, wydłużając od niej 70 złotych pod pozorem zabezpieczonej pożyczki. Obecnie okazuje się, że kobieta padła ofiarą swej ławotworności, gdyż wspomniany G. już kilkakrotnie u innych osób tego manewru próbował. Z tego wyciągnijmy naukę, że nie należy dawać pieniędzy ludziom nieznanym, którzy potem uchodzą za zwykłych oszustów.

Makoszowy w Katowickim. (Głos lokatorów z Skarbofermu.) Musimy się też w naszym „Katoliku“ odezwać, my komornicy, którzy w domach Skarbofermu mieszkamy, ażeby wiedzieli cała Polska i rząd polski, jak ta spółka Skarboferm jest zycziwą robotnikowi, przede wszystkim Polakowi. Jak nastąpiła redukcja na kopalni bielszowickiej, to wydalono najprzód tych polskich robotników, którzy się najwięcej przyczynili do odbudowy Ojczyzny. Na nieszczęście część wydalonych mieszka w domach rodzinnych, które są własnością Skarbofermu. Zarząd kopalni skarbofermowskiej dokazuje z bezrobotnymi lokatorami co niemiara. Najpierw czynsz mieszkaniowy podniósł o przeszło 100 procent w stosunku do czynszu przedwojennego. Lokatorzy, którzy płacili przed wojną 9 marek czynszu miesięcznego, mają teraz płacić 17 albo 18 złotych. Wysłałszy już protest

przeciwko nadmiernej podwyższeniu czynszu mieszkaniowego. Protest ten nie poskutkował. Przeciwnie z dniem 1 lutego, pod pozorem że nie płacimy płatu, odcięto światło wszystkim bezrobotnym lokatorom. Ale nie jest wcale prawdą, jakobyśmy nie chcieli płacić komornego, bo my chcemy komorne płacić, ale według ustawy a nie lichwiarskie. Zarząd kopalni powinien wiedzieć, że nasze zapomogi starczą zaledwie na żywność. To też wszyscy pokrzywdzeni wołamy: Panowie kapitałści, przestańcie, bo się źle bawicie. Jeżeli jesteście dzierżawcami polskich kopalń skarbowych, to przynajmniej nie krzywdźcie polskiego robotnika i pamiętajcie o jego zasługach około przystąpienia Śląska do Macierzy. Żle czynicie, jeżeli dbacie jedynie o napełnienie kieszeni przez wytoczenie ostatniej kropli krwi z biednego robotnika, wyrzucając go na bruk, a potem go jeszcze wyzyskujecie.

Lokatorzy z Skarbofermu.

Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickim. (Z ruchu abstynenckiego na Śląsku.) Dzięki ludziom dobrej woli, poświęceniu i niestrudzonej pracy, ruch przeciwałkoholowy szerzy się na Śląsku. I tak 2 lutego b. r. odbyła się w Hajdukach Wielkich uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa kat. abstynentów. Towarzystwo to istnieje w Hajdukach Wielkich już kilka lat, założone przez gorliwego krzewiciela tej idei ks. proboszcza Czempieła, rozwija się bardzo pomyślnie pod jego kierownictwem, liczy około 300 członków, a obecnie zdobyło się na własny sztandar. Poświęcenie tego godła wstrzemięźliwości odbyło się przy uroczystej sumie z kazaniem okolicznościowym, a wszyscy członkowie tegoż towarzystwa przystąpili do Stołu Pańskiego. Wieczorem w Domu Związkowym odbyła się wieczornica parafjalna, urządzone przez Ligę Katolicką, czyli zrzeszenie towarzystw katolickich. W sali wypełnionej po brzegi, mieszczącej blisko 2000 ludzi, widzieć można było duchowieństwo miejscowe i zamiejscowe, przedstawicieli gminy, nauczycielstwa, gości z innych gniazd abstynenckich, a już najliczniej zastąpieni byli nasi robotnicy śląscy, których nigdy nie brak tam, gdzie chodzi o ideały religijno-narodowe. Program tej uroczystości składał się z trzech części: 1. Kołenda towarzystw katolickich. 2. Obchód rocznicy Intronizacji Ojca św. 3. Uroczyste przyjęcie członków Towarzystwa abstynentów. Wieczór miał przebieg bardzo miły. Podnosiły go przemówienia ks. proboszcza Czempieła, p. inspektora Kobylińskiego i ks. Zająca z Katowic, ożywiały liczne deklamacje starszych i dzieci; pojawiła się nawet improwizacja jednego z robotników p. Janoty, urozmaiciły przedstawienia o treści religijnej i abstynenckiej. W przemówieniu swem ks. prob. Czempieł wyraził życzenie, by towarzystwa katolickie wzrastały pod względem jakościowym i ilościowym, a przedewszystkiem by panował w nich duch zgody i miłości. Przy obchodzie papieskim p. inspektor Kobyliński podniósł znaczenie założenia biskupstwa śląskiego, za co wyraził gorącą wdzięczność Ojcu św. Na scenie widniały portrety Ojca św. i ks. biskupa dr. Hlonda, pięknie w zieleń przystrojone. W końcu odbyło się uroczyste przyjęcie członków do Towarzystwa abstynentów, którego dokonał ks. Prezes. W ten dzień po odbyciu 3-miesięcznej próby wstąpiło nowych członków 26, a z dawnych w liczbie 41 złożyło przyrzeczenie dożywotnie. Na uwagę zasłużyło też wystąpienie chóru Kongregacji Marjańskiej młodzieńców pod batutą swego 15-letniego członka. — Uroczystość ta o tak szczerym znaczeniu oderwała myśli uczestników od życia codziennego, wskazała wyżyny, do których dążyć trzeba, i napoiła nadzieją lepszej przyszłości. Oby znaleźli się na polskim Śląsku naśladowcy pracy w tym kierunku, a mogłaby mieć nadzieję, że zło, gnębiące naszych rodaków, da się z czasem wypłenić.

Jeden z obecnych.

Godula w Świętochłowickim. (Smutna rocznica.) Dnia 25 lutego b. r. mija 25 lat, jak umarł nasz pierwszy duszpasterz, wielce szanowany śp. ks. dziekan Fryderyk Hofrichter w 71-szym roku życia. Na śmierć zaopatrzył nieboszczyka teraźniejszy dziekan i proboszcz w Orzegowie, ks. Sigula. Śp. ks. dziekana pochowano na tutejszym cmentarzu w grobowcu rodzinnym, w którym spoczywają jeszcze zwłoki matki śp. ks. dziekana i jego trzy siostry Marja, Aniela i Ernestyna, które zmarły także w podeszłym wieku.

Z Pszczyńskiego.

Imielin w Pszczyńskim. (Budowa probostwa.) Z nastaniem wiosny ma się rozpocząć budowa nowego probostwa. Materiały budowlane zostały już zakupione i wzięzione na plac budowlany. Także na kosztą budowy zebrano pokaźną kwotę pieniężną. Stare probostwo mieści się w drewnianym budynku i jest bardzo małe i niewygodne.

Wiśła Mała w Pszczyńskim. (Jak to u nas polowanie wynajmowano.) Naczelnik gminy zwołał na 13 stycznia b. r. zebranie zastępców gminnych, którym przedłożył budżet na rok 1926. Według tego budżetu gmina ma więcej rozchodu jak dochodu. Niedobór wynosi 1800 złotych.

Wiec zredukowanych powstańców.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śląskich urządził w niedzielę dnia 14. lutego br. w Katowicach wiec zredukowanych z pracy powstańców śląskich. Wiec odbędzie się w dużej sali „Powstańców” przy Placu Wolności o godz. 11-tej rano. Związek wzywa wszystkich powstańców, zredukowanych z pracy w urzędach i przedsiębiorstwach przemysłowych, aby się stawili na ten wiec. Chodzi o gremjalne omówienie ich ciężkiego położenia i o upomnienie się o pracę i chleb dla tych, którzy z narażeniem życia swego i krwią swoją wywalczyli wolność G. Śląska i połączenie go z Polską a obecnie cierpieć muszą głód i nędzę. Pracę zaś posiadają tu w dużej mierze ci, którzy niczem nie przyczynili się do wyzwolenia Polski albowiem występowali i występują jeszcze obecnie wrogo przeciwko Ojczyźnie naszej i Polakom.

Wywołuje to zrozumiałe rozgoryczenie i ułatwia wrogom naszym agitację antypolską. To też powstańcy w interesie państwa naszego muszą zwrócić uwagę na tę niesprawiedliwość i przypomnieć miarodajnym czynnikom obietnice władz ustawodawczych i wykonawczych, że ci, którzy walczyli o wyzwolenie G. Śląska, będą mieli pierwszeństwa do zapewnienia sobie bytu na swej ziemi ojczystej. Krzywdzi się powstańców nie tylko ze strony przemysłowców niemieckich, lecz niestety i ze strony niektórych urzędów państwowych i samorządowych. Starania pojedyncze w tej sprawie nie pomagają, musimy przeto podnieść wspólny głos protestu i upomnieć się o nasze prawa.

Na wiec zapraszamy także zredukowanych byłych pracowników plebiscytowych, którzy jeśli nie brali udziału w samych powstaniach, to są także naszymi braćmi z pracy o wyzwolenie G. Śląska.

Na wiec zapraszamy posłów polskich na sejm Rzeczypospolitej i na sejm śląski, zapraszamy też przedstawicieli województwa i głównych urzędów państwowych na Śląsku, prowadzących sprawy personalne samodzielnie.

Wstęp na wiec tylko za okazaniem legitymacji powstańczej lub plebiscytowej, ewentualnie, za zaproszeniem lub za zaświadczeniami — grupy Związku Powstańców Śl. Wiec odbyć się musi w wzorowym porządku, to też nikt niepożądany i niepowołany nie będzie nań wpuszczony.

Powstańcy i pracownicy plebiscytowi, zredukowani z pracy! Stawcie się licząc na wiec, bo chodzi tu o sprawy naszego bytu.

Zarząd Główny.

Następnie naczelnik gminy zwołał obywateli, ażeby omówili, w jaki sposób i komu wynająć polowanie. Nie przyznano atoli polowania dotychczasowemu dzierżawcy, który zobowiązał się płacić rocznie 800 złotych a nadto dawać biednym przez 6 lat 200 centnarów węgla. Nazwano go warcholom, że to wieśniak i rolnik z Cieszyńskiego. Natomiast wolano, ażeby wynająć polowanie księciu pszczyńskiemu choćby i za 200 złotych, bo to pan i Niemiec. W tem p. Pisarek zaofiarował 500 złotych, lecz i na to się nie zgodzono. Natomiast żądano, żeby polowania nie wynajmować, lecz zostawić go dla obywateli gminy, a pomiędzy których miano wybrać uprawnionych do polowania. Na to znowu jeden z zastępców gminnych oświadczył, że polowanie zostanie wynajęte w myśl ustawy najwięcej dającemu. Podczas tej wymiany zdań przyszło do poważnego hałasu. Pewien krzykacz zaczął wygadywać na p. Grabskiego, że nas do nędzy przyprowadził; byłby niewątpliwie dalej wygadywał, gdyby mu jeden z obywateli nie był powiedział, że gdy onego się pośle do Warszawy, to od razu naprawi wszystko. Jak u nas obywatele postępują, jest znane wszystkim daleko i szeroko. Zażądali niemiecką szkołę mniejszości, choć nie ma ani jednego Niemca we wsi. Lecz gdy na szkołę trzeba płacić, to krzyk nie do opisania. Wygląda to tak, jakoby niedobór miał zapłacić rząd, podczas gdy z drugiej strony odrzuca się znaczne dochody a nadto różni mądrałowie chcieliby się sami rządzić. Władza koniecznie musi wziąć na oko przewrotne zachcianki i obywateli polskich we Wiśle Małej przekonać, iż jesteśmy winni posłuszeństwo władzom polskim tak, jak dawniej niemieckim. Kto inaczej myśli, tego trzeba koniecznie pouczyć.

Orzesze w Pszczyńskim. (Urlop lekarza kolejowego.) Tutejszy lekarz kolejowy dr. Kalus wyjechał na dwutygodniowy urlop. Wobec tego zastępuje go do dnia 15 lutego b. r. dr. Dzulek w Mikołowie.

Z Rybnickiego.

Nowe agentury „Katolika”.

W Rybniku są agentami „Katolika Polskiego”. „Katolika Śląskiego” i „Górnoślazaka”: 1) Księgarnia Polska (p. M. Basista) i p. Tomasz Marcol, ulica Zebrzydowska 6. U wymienionych można gazety zamawiać i płacić. Kto chce, by mu noszono gazetę do domu, niechaj zamówi sobie takową u p. Marcola. Pan Marcol ręczy za punktualne dostarczenie gazet. Księgarz p. Basista wydaje gazetę w swojej księgarni.

Knurów w Rybnickim. (Kazara aresztować własnego męża.) Kupcowi Schirmowski skradziono w lecie ubiegłego roku większą ilość likierów, piwa i papierosów. Posadzono wówczas cyganów koczujących w okolicy o tą kradzież, lecz śledztwo nie wykryło sprawców. Teraz się sprawa wyjaśniła. Żona robotnika Czystuchonia zrobiła do policji doniesienie, że jej mąż był sprawcą owej kradzieży i że schował skradziony towar u swej teściowej. Wskutek tego doniesienia policja zaaresztowała syna i matkę. Czystuchoniowa zemściła się na mężu za to, że ten ją dotkliwie pobił.

— (Zatrucie mięsem.) Rolnik Baluch zabił świnię, ważącą trzy centnary i zjadł z żoną i dziećmi kawałek mięsa przed oględzinami weterynarza. Wkrótce potem kilku członków rodziny zachorowało ciężko. Urzędowo stwierdzono, że mięso jest zatrute strychniną.

Czerwionka w Rybnickim. (Z parafji.) Parafia tutejsza już od dwu lat jest samodzielną i ma własnego proboszcza. Brak tylko kościoła. Dotychczas odbywały się nabożeństwa w szkole, co jest bardzo niewygodne. Do budowy kościoła jest zobowiązane towarzystwo akcyjne Królewska i Laurahuta. Obecnie kopalnia przerabia dawną sypialnię na kościół. Praca postępuje naprzód, mury dźwignięto, wewnątrz mury powybierano, urządzone bardzo ładny gmach z wszystkimi potrzebami kościelnymi a nawet z ogrzewaniem. Nawet malatura z lacińskimi napisami ukończono. Lecz przyjęcie świątyni dotychczas nie nastąpiło, ponieważ towarzystwo akcyjne żąda od kościoła płac. Takie dobrodziejstwa niemieccy, niekatolicycy wyświadczać katolicko-polskiej ludności na Górnym Śląsku. Powinniśmy sobie to zapamiętać i żądać od przemysłowców spełnienia zobowiązań, jakie ma względem parafji i parafjan.

—o—

Z Tarnogórskiego.

Repty Stare w Tarnogórskim. (Uznanie zasług około ludzkości.) W naszej wiosce idzie w stan odpoczynku akuszerka p. Albertyna Skrzypiec, która sprawowała swój zawód 53 lata szczęśliwie, bo jej się żadne nieszczęście nie przydało w tym czasie. Niech jeszcze żyje jaknajdłużej między nami; tego jej życzą wszystkie obywatelki z Reptów Starych i Nowych.

—o—

Z Lublinieckiego.

Woźniki w Lublinieckim. (Nagła śmierć.) Podczas młócenia zboża zmarł nagle tutejszy mieszkaniec, 58-letni Piotr Vogiel. Przyczyną śmierci był udar sercowy.

Ceny targowe.

Berlińska giełda zbożowa
z dnia 8 lutego 1926 r.

Pszenica na marzec 270—270,50, na maj 277,50 do 278,00, żyto na marzec 171,50, na maj 182,50 do 184,00, sieczka cukrowa 8,00—8,15, płatki kartoflane 14,20—14,60.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 8 lutego 1926 r.

Żyto 18,25—20,25, pszenica 32—34, jęczmień 20—21, jęczmień browarniany wyborowy 21—23, owies 19,25—20,25, mąka żytnia 70 proc. 31,25 do 32,25, mąk żytnia 65 proc. 32,75—33,75, mąka pszenka 65 proc. 52,00—55,00, ośpa pszenka 15—16, ośpa żytnia 13,25—14,25, groch polny 28,00—29,00, groch Wiktoria 35—39, seradela 21—24, łubin niebieski 13—15, łubin żółty 16—18, płatki kartoflane 13—14, wytloki buraczane 9—10. Usposobienie spokojne.

Giełdy pieniężne.

Katowickie kursy bankowe
z dnia 8 lutego 1926 r.

Płacono: Za 100 złotych 57 marek niemieckich; za dolara amerykańskiego 7,28—7,34 złotych; za 100 marek niemieckich 173—175 złotych; za 100 franków szwajcarskich 142 złote.

Stan walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej

z dnia 6. lutego 1926 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 7,28 złotych; za funt szterlingów angielskich 35,44 złotych; za 100 franków francuskich 27,33 złotych; za 100 szylingów austriackich 102,50 złotych; za 100 koron czeskich 21,56 złotych; za 100 lirów włoskich 29,38 złotych; za 100 franków szwajcarskich 140,45 złotych.

Kurs złotego na giełdach zagranicznych
z dnia 6. lutego 1926 r.

Płacono: W Nowym Jorku za 100 złotych 14 dolarów; w Londynie za funt szterlingów 36 złotych; w Zurichu za 100 złotych 70 franków szwajcarskich.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA.

Czwartek

11

lutego

Objawienie N. M. P. w Lurd.

Św. Hipolita

(blisk. męcz. ur. 170 † 250).

Św. Adolfa (bisk. † 1222).

Ślow. Świętochna.

Dzień Objawienia się Najśw. Marji P. w Lourdes ustanowił papież Leon XIII. jako dzień święta. Na wieki koronowana, tryumfuje, niepokalane-go bożowania zapłatę wygrywając. (Madr. IV. 2.)

Jako we dnie uczciwie chodzimy, nie w biesiadach i w pijaństwach, nie w zwadzie i zazdrościach, ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa.

Do Rzym. XIII. 13.

Nie daj się zwyciężyć usiłowanom złych ludzi, ale opieraj się mężnie z pomocą Bożą.

Kalendarz historyczny: 1321 legaci papiescy wydają w procesie z Polską wyrok przeciwko Krzyżakom. — 1408 śmierć Jakóba Plichty, biskupa wileńskiego. — 1579 wjazd do Grodna Stefana Batorego. — 1646 uroczysty wjazd do Gdańska królowej Ludwiki. — 1658 sejm nadzwyczajny.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.26; zachodzi o godz. 5.04. Księżyc wschodzi o godz. 7.31 rano, zachodzi o godz. 4.42 po południu. Dziś księżyc przechodzi przed planetą Jowisza (Jupiter) w 0 stopni 43 minut odległości.

Dni po N. R. 42, do N. R. 323.

— **Biuro obrony prawnej „Katolika” w Katowicach** będzie zamknięte w czwartek, dnia 11 lutego z powodu wyjazdu sekretarza biura. Abonentów gazety naszej upraszamy, ażeby w dniu tym do naszego biura obrony prawnej nie przychodzili, bo szkoda zmudy czasu i wydatków. W sobotę biuro jest otwarte jak zwykle.

Przy tej sposobności raz jeszcze nadmieniamy, że biuro obrony prawnej „Katolika” udziela porady tylko swym abonentom, którzy się muszą wykazać najnowszym kwitem abonamentowym. Do zapytań listowych także trzeba dołączyć kwit abonamentowy.

— **Jakie podatki należy zapłacić w lutym?** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu lutym przypadają do zapłaty następujące ważne podatki:

1) od 1 do 28 lutego podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za czwarty kwartał 1925 roku;

2) od 1 do 28 lutego państwowy podatek od lokali i placów za pierwszy kwartał 1926;

3) do 15 lutego miesięczna wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I—II kategorii i przemysłowe od I—V kategorii;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku;

5) od 1 do 15 lutego czwartą część różnicy pomiędzy trzema definitywnymi ratami podatku majątkowego a wpłatami, skutecznymi w formie zaliczek prowizorcznych rat przez właścicieli domów, którzy korzystali z przyznanego im w swoim czasie odroczenia podatku do dnia 1 stycznia 1926 r.

Oprócz tego powinny być uiszczone w miesiącu lutym należności, które nie zostały dotychczas wpłacone na podstawie nakazów płatniczych. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu lutym b. r.

— **Dalszy wzrost bezrobocia w Polsce.** Z Warszawy donoszą: Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 23 do 30 stycznia wykazuje ogólną liczbę 359.119 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 3772.

—o—

Województwo Śląskie.

* **Śląsk otrzymał fundusze na zasiłki.** Województwo śląskie otrzymało z Warszawy fundusz na wypłacenie zasiłków dla bezrobotnych oraz dla urlopowanych robotników. Dotyczy to przeważnie robotników hut żelaznych, którzy obecnie pracują niejednokrotnie kilka dni w miesiącu.

Główne wygrane Loterii Państwowej.

W trzecim dniu ciągnięcia 5-tej klasy polskiej loterii klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

Po zł. 15.000: 2987.

Po zł. 3000: 4530, 20263, 35684.

Po zł. 2000: 26385, 52024, 55791.

Po zł. 1000: 1105, 3695, 4062, 11379, 16045, 30269, 35518.

Po zł. 600: 1281, 5247, 17873, 19698, 30550, 31178, 37315, 40407, 60885, 63011.

Po zł. 500: 5974, 9708, 13597, 24059, 31116, 34081, 35461, 41541, 41556, 41790, 42649, 44205, 44578, 45467, 62815, 63537, 64615.

Po zł. 400: 4604, 5618, 13342, 14517, 15173, 15637, 15639, 16799, 17681, 17993, 18494, 18845, 20772, 22852, 23566, 24105, 24107, 24128, 25292, 26916, 28095, 28687, 28964, 30208, 30579, 32609, 32702, 36198, 36958, 37835, 37938, 40215, 40535, 40714, 42029, 42894, 43291, 46105, 46587, 47527, 48714, 52986, 53289, 55143, 55344, 55703, 57149, 57524, 57933, 61379, 62144.

Po zł. 300: 144, 219, 647, 1008, 1087, 2406, 2911, 3282, 3453, 3637, 3730, 4620, 4674, 6955, 7405, 7638, 8109, 8189, 8953, 8958, 9261, 9284, 9982, 10806, 10853, 11680, 12678, 12703, 12905, 12993, 13901, 13904, 13975, 16515, 17516, 17649, 17811, 17973, 20438, 20897, 21482, 22164, 22427, 22507, 22804, 22986, 23997, 24514, 24600, 24905, 25910, 26693, 27844, 28888, 28998, 29823, 30095, 30311, 30697, 30860, 31435, 31734, 32487, 32633, 33230, 33299, 35520, 33616, 33918, 33943, 34919, 35120, 35280, 36090, 36606, 38028, 38651, 39231, 44166, 44220, 44358, 44527, 44597, 45488, 45583, 45776, 46009, 46917, 47330, 47566, 47576, 47808, 48388, 48598, 48839, 50012, 50509, 50587, 50839, 50955, 51216, 51710, 51781, 52196, 52276, 52293, 52338, 52509, 52610, 52871, 53808, 53908, 53299, 56395, 56443, 56674, 56774, 57214, 57327, 58259, 58410, 58422, 58781, 58802, 58838, 59205, 59742, 59947, 60065, 60290, 60576, 60891, 61407, 61549, 61885, 63531, 63903, 63966, 64137, 64188, 64539.

* **Uczczenie Karola Miarki przez pana prezydenta Rzeczypospolitej.** Na pamiątkę obchodu 100-letniej rocznicy urodzin Karola Miarki ofiarowało państwowe seminarjum nauczycielskie w Pszczynie panu prezydentowi Rzeczypospolitej oprawny portret Karola Miarki, wydany własnym nakładem. Z polecenia pana Prezydenta przesłała kancelaria cywilna na ręce dyrektora seminarjum pismem z dnia 29 stycznia rb. nr. 569-26 wyraziła podziękowania, zaznaczając, iż portret K. Miarki umieszczony został w gabinecie pracy pana Prezydenta.

* **Walne zebranie Związku urzędników kolejowych.** W niedzielę odbyło się II. walne zebranie okręgowe Z. U. K. w sali „Do wypoczynku” w Katowicach (ul. św. Jana) w obecności prezesa głównego zarządu tegoż Związku p. Lempke z Warszawy i przedstawicieli dyrekcji kolei państwowych z Katowic. Po przywitaniu i zagajeniu zjazdu przez prezesa okręgowego, p. radcę rządu Musiolika, zabrał głos przedstawiciel dyrekcji p. dyrektor Raszka. W obszernym referacie przedstawił bardzo szczegółowo położenie gospodarcze kraju a wogóle położenie kolejnictwa tutejszego okręgu. Prosił też usilnie Związek o ścisłą współpracę z dyrekcją kolei państwowych, gdyż, jak zaznaczył, tylko wtedy kolejnictwo kwitnąć może, jak związki wspólnie pracują dla dobra kolejnictwa. Dyrekcji wiele zależy na współpracy tak poważnej organizacji, jaką jest Z. U. K., która liczebnie nie jest tak silna jak związki inne, za to ale mieści w swych szeregach wielką część inteligencji kolejowej. Odpowiedział na to prezes gł. zarządu p. Lempke, że Z. U. K. zawsze był i jest gotowy do współpracy z władzami administracyjnymi, ale stanowczo domaga się, by wykluczono w administracji kolejowej wszelki wpływ stronnictw politycznych, gdyż to jest zgubą kolejnictwa a Z. U. K. nie służy żadnej partii, tylko jedynie kolejnictwu a i przez to kraju. Niech żyje jawność i kontrola w państwie, zakończył p. Lempke swe przemówienie. Po tych przemówieniach przystąpiono do sprawozdań z prac ogólnych i finansowych związku za przeszły rok. Następnie uchwalono szereg wniosków, tak pod adresem D. K. P. w Katowicach jak i ministerstwa kolei. Nareszcie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli: I. prezes p. st. asesor Januszek, II. prezes p. radca inż. Krzyżka, na sekr. pp. Piontek i Kosz. na skarbnika p. kontroler Murek. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kałdonka, Ulfiga i Szeiera. Przebieg obrad, który trwał koło 7 godzin, miał charakter bardzo poważny i spokojny. O godz. 18 zjazd zamknięto.

K. A.

Z Katowickiego

Katowice. (Sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych). Ministerstwo spraw wojskowych donosi, że w czasie od dnia 20. stycznia do dnia 25 marca rb. odbędzie się sprzedaż z licytacji w całym państwie 7000 wybrakowanych koni wojskowych. Do przetargów mogą stawać wszyscy obywatele państwa. Urzędnicy, a w wyjątkowych wypadkach i inne osoby, które ze względu na swe stanowisko społeczne zasługują na pełne zaufanie, mogą korzystać przy zakupach koni z krótkoterminowych kredytów, najdłużej do dnia 15 września rb. Osoby, pragnące korzystać z kredytu, powinny przedstawić komisjom licytacyjnym zaświadczenie władz państwowych, komunalnych lub policyjnych o posiadaniu realności albo poręczenie władz państwowych (komunalnych), bankowe listy gwarancyjne, lub wreszcie zwrócić się do właściwego D. O. K. o wydanie zezwolenia na kupno koni na kredyt. Bliższe informacje co do terminów i miejsc sprzedaży koni ogłasza poszczególne D. O. K.

— (Ze statystyki bezrobocia). W okresie od 17—23 stycznia było 2831 bezrobotnych, w tem 608 kobiet, korzystających z akcji ustawowej państwowej. Wypłacono zasiłków 28.150 zł. 61 groszy. Z akcji doraźnej państwowej korzystało 10 943 bezrobotnych, w tem 1.950 kobiet. Wypłacono 104.706 złotych 83 groszy.

— (Wystawa obrazów). W gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Katowicach otwarta zostanie dnia 14 lutego wystawa obrazów Romana Merzwicza i Józefa Tora. Dochód z wystawy przeznaczą artyści na działalność szkolną.

— (Samobójstwo) popełnił na katowickim dworcu kolejowym były sługa niejaki August Dubowy. Wymieniony rzucił się pod jadący pociąg i został poćwiertowany w kawałki. Dubowego wydał magistrat za pewne przewinienie. Wydalony, ojciec licznej rodziny, wziął to sobie tak do serca, że ostatecznie targnął na własne życie.

— (Na wolnej stopie). Aresztowany przed kilku dniami Chuma Apfelbaum, któremu się zarzuca różne oszustwa, został w niedzielę po południu przez olkuskie władze sądowe zwolniony z aresztu. W międzyczasie wpłynęło do prokuratury w Katowicach doniesienie, w którym zarząd huty „Silesia” oskarża Apfelbauma o oszustwa i puszczanie w obieg fałszywych weksli. Chyba nastąpi ponowne aresztowanie niezwykłego oszusta.

— (Ceny najwyższe za mięso i wyroby mięsne.) W Katowicach obowiązują następujące ceny najwyższe za mięso i wyroby mięsne za pół kilograma: Wołowina 1. gatunek 90, 2. gatunek 70, 3. gatunek 60 groszy. Wieprzowina 1. gatunek 110, 2. gatunek 100 groszy. Słonina surowa 1. gatunek 150, 2. gatunek 135 groszy. Słonina wędzona 165 groszy. Cielęcina 1. gatunek 95, 2. gatunek 80 groszy. Kiełbasa krakowska gotowana 140, surowa 160 groszy. Saleson 1. gatunek 155, 2. gatunek 120 groszy. Kiełbasa z czosnkiem i polską 120 groszy.

Bytków w Katowick. (Pęknięcie zbiornika wody). W nocy na poniedziałek około północy w sposób dotychczas niewyjaśniony pękł zbiornik wody w Bytkowie, zaopatrujący w wodę miasto i powiat katowicki. Około 2 tysiące metrów kubicznych wody zalało szosę bytkowską, jako też drogę gminną, położone w pobliżu pola i gospodarstwa. O sile wody świadczy fakt, że napór wody wyrwał mur zbiornika długości 20 metrów a szerokości 2 metry. Rury zostały odrzucone na 100 metrów od zbiornika. Cała okolica przedstawia obraz zniszczenia. Szkody bardzo znaczne. Drugi zbiornik, który nie uległ zniszczeniu, prawdopodobnie nie nadaje w dostarczaniu odpowiedniej ilości wody dla zaopatrzenia miasta i powiatu. Na miejsce wypadku przybyło szereg inżynierów i oddziały robotnicze, które natychmiast rozpoczęły pracę.

Mysłowice. (Projektowana budowa lotniska). W poniedziałek, dnia 8 bm. bawiła w Mysłowicach komisja z ramienia Głównego Zarządu L. O. P. P. w osobach p. starosty dra Potyki ze Świętochłowic i gen. wojsk polskich dr. Chroboka z Katowic. Po lustracji odpowiadających celowi terenów w obrebie miasta Mysłowic wspólnie z członkami tut. korporacji miejskich zebrano się w sali posiedzeń magistratu na konferencję, gdzie ustalono, że najodpowiedniejszym terenem do budowy stacji aeroplanowej jest teren położony na t. zw. „Górze Mazego” ponieważ jest niezabudowany a wielkość jego wynosi około 150 morgów. Teren jest położony na najwyższym poziomie miasta, a że jest położony w dostępnym miejscu z bliskim połączeniem kolei żelaznej i tramwajowej, uznano go jako jeden z najdogodniejszych i najbardziej nadających się do takiego celu, tem więcej, że można w przyszłości zbudować tamże stację radio-nadawczą. Korporacje miejskie odnoszą się, jak stwierdzono na wspomnianej konferencji bardzo przychylnie do nakreślonych planów i przyrzekły jaknajdalej idące poparcie w

tym kierunku. Mysłowice, jako miasto położone na głównym punkcie węzła kolejowego posiadając wszelkie nowoczesne środki komunikacyjne (jak tramwaj elektryczny i drożki samochodowe) a dzięki swemu położeniu na pograniczu dwu dzielnic tj. Kongresówki i Małopolski, mając rozwinięty handel wskutek centralnej targowicy i styczność ze sferami handlowymi, ma wszelkie dane do rentowości stacji aeroplanowej. Połączenie autobusowe ze Zagłębiem Dąbrowskim oraz dogodna komunikacja kolejowa i tramwajowa z Katowic, przyczyni się niezawodnie do silnego rozwoju wspomnianej stacji aeroplanowej. Konferująca komisja zleciła mianowicie czynnikom zównanie terenu i przedstawienie kosztorysu w przeciągu 8-miu dni, poczem zapadnie decydująca uchwała. Spodziewać się należy, że właśnie miejskie będą się odnosiły nadal z dotychczasową życzliwością do wspomnianego projektu i umową temsamem utworzenie tak pożytecznej i przez Włodźstwo Śląskie umiarkowanej stacji aeroplanowej.

Z Świętochłowickiego.

Król Huta. (Ważne dla właścicieli psów.) W tych dniach policja miejska w Król. Hucie przeprowadza ścisłą kontrolę dla stwierdzenia czy wszystkie psy zgłoszone do opodatkowania. Jeśli ktoś zaniedbał tego obowiązku, to jest nie zakupił marki podatkowej dla psa, poleca się mu to jaknajprędzej uczynić. Jeżeli zaś ktoś markę zgubił, powinien bezzwłocznie starać się o wystawienie duplikatu w ratuszu pokój 13, za co się płaci jeden złoty.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Wyjaśnienie.) W numerze gazety naszej na 6 lutego podano wiadomość z Łagiewnik, według której sąd powiatowy w Król. Hucie skazał za przemytnictwo Pawła Łukasza i Piotra Salomona na 1 miesiąc więzienia. W związku z tą wiadomością donoszą nam, że zasądzony Paweł Łukasz nie jest synem tutejszego obywatela Józefa Łukasza, zamieszkałego przy ulicy Bytomskiej nr. 20.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Znalezienie zwłok.) Dnia 8 lutego rano znaleziono na łądźce, która jest własnością Śląskiej Spółki Akcyjnej, zwłoki mężczyzny. W zwłokach rozpoznano bezdomnego Kaspra Drzymałę z Lipin, który nocował na łądźce i tam został zatruty gazami.

Kamień w Świętochłowickiem. (Na cześć śp. ks. Stanisława Staszica.) W niedzielę, dnia 14 lutego obchodzi nasza gmina 100-letnią rocznicę zgonu śp. ks. Stanisława Staszica, urzędnika przez Z. O. K. Z. z programem następującym: O godzinie 16 zgromadzą się wszystkie dzieci szkolne pod opieką swych nauczycieli w sali p. Nowaka. Jeżeli pogoda dopisze, wyruszy pochód z muzyką przez wieś. Następnie po powitaniu gości rozpocznie się uroczystość, osobno na ten cel ulozonemi pieśniami i deklamacjami. O życiu, pracy i zasługach śp. ks. Staszica mówić będą osobni mówcy. Szanownych obywateli z Kamienia uprasza się, żeby się jaknajliczniej zgromadzili. Wstęp dla każdego wolny; zwiazki i towarzystwa uprasza się także o przybycie. Na sali przygrywać będzie orkiestra. Po uroczystości na cześć śp. ks. Staszica uroczystość Z. O. K. Z., uroczona przez odczyty, wykłady, śpiewy i deklamacje. Spodziewamy się, że sala p. Nowaka zapełni się po brzegi.

Zwołujący.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Zemsta zdrażonej kochanki.) W Katowicach odbył się ciekawy proces przeciw Agnieszce J. z Pszczyzny. Panna J. utrzymywała stosunki miłosne z kolejarzem Ludwikiem Z., który po pewnym czasie opuścił biedną dziewczynę i postanowił ożenić się z inną. Podczas ślubu panna J. oblała kwasem solnym byłego kochanka. Sąd skazał ją na 2 miesiące aresztu.

Jaśkowice w Pszczyńskim. (Ukaranie kolejarzy za przemytnictwo.) Rewizorzy wagonów Ignacy Duda i Józef Pisulski z Jaśkowic za przemytnictwo towarów zostali ukarani grzywną w wysokości 5 procent płacy miesięcznej oraz zostali przeniesieni za karę do innej służby. Maszynista Klemens Synowiec również za przemytnictwo został ukarany grzywną 30 złotych i przeniesieniem do innej służby.

Z Rybnickiego.

Rybnik (Nowe targowisko). Nad brzegiem Październi zostanie urządzone nowe targowisko. Prace nad założeniem tegoż targowiska postępują rażno naprzód. Prawdopodobnie w marcu lub kwietniu rb. odbędzie się pierwszy targ koni na nowym targowisku.

— (Skazanie przemytnika.) W jesieni zeszłego roku domokrażca Mindel Goldwarm z Łodzi został ujęty w chwili, gdy usiłował przemyścić trzy baloty jedwabiu z Niemiec do Polski. Sąd lawiczny w Rybniku skazał go na 12 600 złotych grzywny lub 5 miesięcy więzienia. Oskarżony odwołał się do izby karnej, która jednak pierwotny wyrok potwierdziła.

WYK
Optyk Dyplom.
Katowice
ul. św. Janita



Okulary
w doskonałym
optycznym i techn.
nicznym wykonaniu
Binokle

Knurów w Rybnickiem. (Policja wpadła na trop niebezpiecznej szajki złodziejskiej) i aresztowała 6 tutejszych mieszkańców, między nimi niejakiego Czystocznię, którego żona własna zdradziła, albowiem ją poniewierał i groził jej śmiercią.

Knurów w Rybnickiem. (Egzystencja dla blacharza-Polaka.) Mógłby się tutaj osiedlić blacharz-Polak, bo mamy tutaj jedynego blacharza żyda. Polak mógłby na poparcie tutejszej kopalni liczyć.

Gierałtowiec w Rybnickiem. (Złapał się dwunożny lis.) Tutaj zdarzył się następujący ucieszny kawałek: Tutejszy dziedzic, idąc na łów lisów, użył trabki do naśladowania placzu rannego lub schwytanego zająca, aby wywabić lisa. Wtem wychodził człowiek zakurzony śniegiem z krzaków leśnych i schyla się pod leszczynę, bada i szuka czegoś pilnie, a gdy się przybliżył do stojącego na czatach dziedzica, zakrzyknął dziedzic, wietrząc w nim kłusownika, na niego: „Stój, albo strzele.“ Zaskoczony łowiec stanął i musiał się poddać badaniu, które wykazało, że trudni się chwytaniem zającew w sidła. Skryty w krzakach, słysząc płacz zająca, myślał, że się już zając złapał w jego sidłach ustawionych i wyszedł, aby go sobie przywłaszczyć. W ten sposób schwytał dziedzic lisa ale dwunożnego. Kłusownik pochodzący z Knurowa został policji oddany.

Adamowice w Rybnickiem. (Pożar.) We wtorek, dnia 2 lutego o godzinie 7 rano spaliło się domostwo wdowy A. Gwoździowej. Budynek ten był drewniany i spalił się doszczętnie. Jednakowoż zdołano wynieść całe umeblowanie i to dzięki szybkiej pomocy sąsiadów. Zaś zapas żywności i przyodzievek, które się znajdowały na górze, zgorzały zupełnie, ponieważ płomienie tamowały dostęp na górę. Jest to znowu przestroga dla właścicieli drewnianych zabudowań, nie dawać żadnych lub bardzo mało rzeczy na poddasze. Pogorzelczeni ponoszą wielkie straty. Przyczyny powstania pożaru dotychczas jeszcze nie stwierdzono.

Górzycy w Rybnickiem. (Wielka uroczystość kolejarzy.) W niedzielę, dnia 7 lutego urządzili pracownicy kolejowi z Górzycy wielką uroczystość. O godzinie 9 rano zgromadzili się wszyscy kolejarze z Górzycy i sąsiednich miejscowości, poczem udali się w pochodzie z orkiestrą do kościoła parafialnego w Rogach na Msze św. W tym samym porządku powrócono z nabożeństwa. Po południu o godzinie 4 w sali p. Zawadzkiego (dzierżawca p. Krzyżok) w sąsiedniej Belsznicy rozpoczęła się zabawa taneczna, urozmaicona występami humorystycznymi. Uczestnicy bawili się znakomicie, przyzwolcie i spokojnie.

Wielopole w Rybnickiem. (Ofiara szalonej jazdy.) W ostatnich dniach praktykant leśniczy Szeja z Wielopola jechał rowerem z Rybnika do domu. W pobliżu zakładu dla umysłowo chorych znalazł się nagle przed furmanką, zbliżającą się szalonym pedem. Usiłował zboczyć do rowu, lecz już jedno koło wozu pochwyciło pedał roweru, a jeździec upadł odnosząc ciężkie okaleczenia. Woźnica tymczasem koni nie wstrzymywał i wkrótce znikł w dali. Nieszczęśliwym zajęli się stróża lecznicy i przewieźli go do szpitala św. Juliusza.

Pszowskie Doły w Rybnickiem. (Nie udało się.) Do posiadłości tutejszego obywatela Siódmostka dobrali się złodzieje i skradli wieprza, którego zabili na miejscu. Zabranie mięsa przeszkodził robotnik Wilem Badura z Rydułtów, który spłoszył złodziei.

Z Tarnogórskiego.

Miasteczko w Tarnogórskim. (Przedstawienie teatralne.) We wtorek, dnia 2 lutego b. r. urządzono tutaj w hotelu „Wolności“ przez Tow. gim. Sokół przedstawienie teatralne. Przy przepełnionej sali odegrano przepiękną sztukę „Pałka Madeja“ w 5 aktach i „Rekruci“, humoreska w 1 akcie. Dzięki dzielnym amatorom i zarządowi Sokoła, że sztuki przy towarzyszeniu tutejszej orkiestry odegrano tak naturalnie, a zwłaszcza sztukę „Pałka Madeja“. Niejedno oko było łzami zalane. Rozchodzi się w tej sztuce o wielkiego mordercę Madeja, który kilkadziesiąt ludzi zamordował pałką a przez długoletnią pokutę pałka ludzką krwią zbroczona, ozieleniała i nosiła prześliczne owoce. Tak samo nawrócili się jego towarzysze. Ta przepiękna pouczająca sztuka polecałoby się bardzo i w innych miejscowościach odegrać, gdyż można widzieć, jak Pan Bóg i wielkiego grzesznika wysłucha i zabiera go do siebie. Takie przedstawienie jest bardzo w obecnych czasach potrzebne. Hucznymi oklaskami dziękowano amatorom. Na tem przedstawieniu brak było tutejszej inteligencji a zwłaszcza urzędników, bo im smac się bardzo dobrze powodzi i nie potrzebują poprawy, a Sokoła nie wolno popierać! Naśladować wrogów naszych, choć są polskimi urzędnikami. Jeden z obecnych.

Śląsk Opolski.

Gilwice. (Rugowanie polskich nabożeństw.) Resztki polskiego nabożeństwa zostawają z naszych kościołów wyrugowane. W kościele św. Piotra i Pawła mieliśmy aż dotąd w niedzielę 2 nabożeństwa polskie i to o 6-ej rano i o 11-ej. Atoli nabożeństwo o 11-ej zostało zniesione, rzekomo dlatego, że za mało na nie uczęszczało wiernych. Jest prawda, że dużo polskich parafian obawia się pokazać na polskim nabożeństwie, aby nie być prześladowanymi jako Polacy, bo straszny teror niemiecki u nas panuje.

Rokicza w Kozielskiem. (Germanizacja w kościele.) Na Górnym Śląsku pozostałym w niewoli niemieckiej na gwałt ciśnie się germanizacja i do kościoła, tak n. p. u nas zostało niemieckie nabożeństwo w każdą niedzielę zaprowadzone, choć wioska jest zupełnie polska. W każdą niedzielę odprawia się ranne nabożeństwo polskie i główne niemieckie na odmian.

Opele. (Skrytobójcy.) Prokuratura poszukuje dwóch skrytobójców (Fememörder), mianowicie podoficera Voigta, który w listopadzie 1921 roku był zatrudniony we dworze w Turawie (pow. opolski). Później był wachmistrzem na dworcu kolejowym w Kotorzu. Voigt zginął bez śladu. Drugi skrytobójca gefreiter Kurt Leo był członkiem tej samej formacji czarnej Reichswehry co Voigt Leo pochodzi z miasta Plauen w Saksonji.

Ceny targowe.

* Katowickie ceny ziemiołódów z dnia 8 lutego 1926 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 33—35. Żyto 21—22,50. Owies 21—22,50. Jęczmień 21—25. Makuch młany 40—41. Makuch rzepakowy 26,50—27,50. Osucie pszeniczne 17—18. Osucie rżane 15,50—16,25. Tendencja spokojna.

Wrocławski targ zbożowy

z dnia 8 lutego 1926 r.

Pszenica 22,50. Żyto 14,40. Owies 14,60. Jęczmień browarny 17,00. Jęczmień zimowy 14,50. Rżepak (raps) zimowy 33,00. Len 34,00. Gorczyca 74,00. Konopie 22,00. Mak modry 100,00. Ziemniaki jadalne czerwone i białe 1,30. Mąka pszeniczna 70 procent 34,00. Mąka pszeniczna wyborowa 40,00.

Berlińska giełda zbożowa

z dnia 9 lutego 1926 r.

Pszenica miejsc. 247—245, na marzec 267 do 266,50, na maj 275—274, żyto miejsc. 144—150, na marzec 168—167, na maj 181—179,50, owies miejsc. 155—166, na marzec 172, jęczmień na paszę 160 do 158, mąka pszenna 32,50—35,50, mąka żytnia 22,00 do 24,00 ospa żytnia 9,30—9,70, fasola 19—20, płatki kartoflane 14,00—14,50.

Warszawska giełda zbożowa

z dnia 9 lutego 1926 r.

Żyto kongresowe 687,5 gr lit 117. funt holend. stacja załad. 20,00, owies kongr. jednolity stacja załad. 22,50, makuchy rzepakowe 23,50. Usposobienie spokojne, obroty minimalne.

Giełdy pieniężne.

Katowickie kursy bankowe

z dnia 9 lutego 1926 r.

Płacono: za 100 złotych 57 marek niemieckich; za dolara amerykańskiego 7,30—7,34 złotych; za 100 marek niemieckich 173—175 złotych; za 100 franków szwajcarskich 141,50 złotych.

Stan walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej

z dnia 8 lutego 1926 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 7,28 złotych; za funt szterlingów 35,43 złotych; za 100 franków francuskich 27,33 złotych; za 100 szylingów austriackich 152 złote; za 100 koron czeskich 21,56 złotych; za 100 lirów włoskich 29,38 złotych; za 100 franków szwajcarskich 140,45 złotych; za 100 guldenów holenderskich 292,37 złotych; za 100 franków belgijskich 33,17 złotych.

Kurs złotego na giełdach zagranicznych

z dnia 8 lutego 1926 r.

Płacono: W Nowym Jorku za 100 złotych 14 dolarów; w Londynie za funt szterlingów 36 złotych; w Zurichu za 100 złotych 70 franków szwajcarskich; w Paryżu za 100 złotych 370 franków francuskich; w Amsterdamie za 100 złotych 35 guldenów holenderskich; we Wiedniu za 100 złotych 97,25 szylingów.

Nakładem „Katolika Polskiego“ spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach. Za redakcję odpowiada Franciszek Godula. Drukiem Drukarni Katolickiej, spółki z ograniczoną poręką w Katowicach - Zależu, ulica Mickiewicza 46—48